



Medexpress, 2020-12-03 12:28

Bożena Janicka: W POZ brakuje miejsca na wymazownię



Minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że od wtorku testy antygenowe będzie można przeprowadzać w POZ. O ocenę tego pomysłu zapytaliśmy prezes PPOZ Bożenę Janicką.

- Masowe testowanie w POZ jest niemożliwe. Placówki POZ podobnie jak wiele ośrodków medycznych jest zdziesiątkowana przez wirusa. Mamy bardzo duże braki kadrowe. Nie ma komu wykonywać testów antygenowych - powiedziała Janicka.

- Naszą podstawową działalnością jest pomoc osobom cierpiącym na inne choroby. Zakażeni koronawirusem stanowią zaledwie pewien procent naszych pacjentów. Jeśli będziemy wykonywać testy antygenowe, to w każdej chwili może dojść do wybuchu kolejnego ogniska zakażenia, co dla pacjentów cierpiących na inne poważne schorzenia może oznaczać brak możliwości do dalszego leczenia - dodała.

Zdaniem Bożeny Janickiej w przypadku placówek podstawowej opieki zdrowotnej konieczne jest wydzielenie odrębnych pomieszczeń (strefy brudnej), w których testy będą wykonywane. W POZ brakuje miejsca na wymazownię - Istniejące pomieszczenia, jak i kadry tam pracujące, są obecnie przeznaczone na udzielanie świadczeń gwarantowanych z zakresu POZ zgodnie z umową zawartą z NFZ - podkreśliła

Janicka. - Testowanie jest ważne w celu ograniczenia śmiertelności Polaków, ale w przeznaczonych do tego punktach i bez narażenia innych niecovidowych pacjentów - dodała.

Placówki POZ otrzymają 74,43 zł za wykonanie testu antygenowego. Prezes PPOZ przyznała, że nie analizowała tych stawek. - Trzeba wziąć pod uwagę cenę: kombinezonu, wymazu, czepka, płynu dezynfekcyjnego itd. Należy zwrócić uwagę także na jednorazowe zużycie środków ochrony osobistej na pacjenta. Trudno mi powiedzieć czy zaproponowana kwota wystarczy na pokrycie kosztów - powiedziała Janicka.